

W brzmieniu po sprostowaniu

Sygnatura akt VI Ka 1229/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **31 stycznia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 r.

przy udziale Bolesława Kozioła

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **J. W.** ur. (...) w G.,

syna K. i H.

oskarżonego z art. 222§1 kk, art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 lipca 2016 r. sygnatura akt IX K 292/16

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. I. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

VI Ka 1229/16

UZASADNIENIE

J. W. został oskarżony o to, że:

- 1) w dniu 8.12.2015 r. na terenie Aresztu Śledczego w G. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Grupy Interwencyjnej Służby Więziennej mł. chor. M. B. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, poprzez popchnięcie go obiema rękami w klatkę piersiową, co skutkowało utratą równowagi oraz upadkiem funkcjonariusza na stolik, tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 kk;

2) w dniu 8.12.2015 r. na terenie Aresztu Śledczego w G. kierował groźby karalne pod adresem mł. chor. M. B. (1) oraz sierż. A. T. (1) funkcjonariuszy Grupy Interwencyjnej Służby Więziennej, polegające na zapowiedzi pozbawienia życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonych obawę spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27.07.2016 r. J. W. został uznany za winnego tego, że w dniu 8.12.2015 r. w G. na terenie Aresztu Śledczego stosował przemoc w stosunku do funkcjonariusza służby więziennej M. B. (1), polegającą na odepchnięciu go obiema rękami, skierowanymi na klatkę piersiową oraz groźby pozbawienia życia w stosunku do funkcjonariuszy służby więziennej M. B. (1) i A. T. (1), celem zmuszenia funkcjonariuszy do zaniechania pewnej czynności służbowej w postaci kontroli osobistej, tj. przestępstwa z art. 224 § 2 kk i za to na mocy art. 224 § 2 kk skazany został na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu, którymi obciążono Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wywiedli oskarżony J. W. oraz jego obrońca, którzy zaskarżyli orzeczenie w całości.

W osobistej apelacji oskarżony podniósł, że naruszone zostało jego prawo do obrony poprzez niewyznaczenie mu obrońcy z urzędu z uwagi na niedosłuch na jaki cierpi. Stwierdził, że jest niewinny i został fałszywie pomówiony przez funkcjonariuszy służby więziennej. Twierdził, że poddał się kontroli przeprowadzonej przez funkcjonariuszy. Domagał się wydania wyroku uniewinniającego.

Obrońca zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 kpk poprzez:

a) uznanie, iż wypowiedziane przez oskarżonego słowa groźby pozbawienia życia wzbudziły u A. T. (1) i M. B. (1) obawę, że zostaną spełnione, gdy z zeznań świadka M. B. (1) wynika, iż obawiał się on „że coś może się wydarzyć”, co wprost wskazuje, iż nie odczuwał on obawy spełnienia groźby w postaci pozbawienia go życia, a jedynie obawy powstania wydarzeń bliżej nieokreślonych, zaś z zeznań świadka A. T. (1) wynika, iż oskarżony mu nie groził, więc też wszelkie odczucia tegoż świadka w zakresie realności obawy spełnienia groźby nie powinny być w żaden sposób rozpatrywane, w konsekwencji czego należy uznać, iż nie nastąpiło wypełnienie znamion czynu zabronionego, za popełnienie którego oskarżony został skazany na bezwzględną karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy;

b) uznanie zeznań świadków za wzajemnie pokrywające się, uzupełniające się, tworzące jednolity, pozbawiony jakichkolwiek sprzeczności obraz zdarzenia, a w konsekwencji uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim nie pokrywają się z zeznaniami świadków, gdy w rzeczywistości sprzeczności w zeznaniach świadków istnieją, co wynika wprost z zeznań złożonych przed sądem na rozprawie w dniu 13.07.2016 r., a to w zakresie wypowiedzi oskarżonego dotyczących jego stanu zdrowia, czy powoływania się na międzynarodowe konwencje, jak również w zakresie dokonywania zakrycia okna dyżurki, w której dokonywano kontroli osobistej oskarżonego;

2) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 6 kpk w zw. z art. 80 a § 1 kpk poprzez niewyznaczenie oskarżonemu obrońcy z urzędu mimo prawidłowego wykazania zaistnienia takiej potrzeby, a tym samym ograniczenie w sposób znaczny jego prawa do obrony, co skutkowało wydaniem niekorzystnego dla oskarżonego orzeczenia;

3) rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu przez nienależyte uwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nienależyte uznanie, że brak jest podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez orzeczenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z zastosowaniem warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary.

Apelacje nie były zasadne. Wbrew ich wywodom sąd rejonowy nie naruszył przepisów postępowania, ani też nie popełnił błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Ocena przeprowadzonych dowodów uwzględniała kryteria określone w art. 7 kpk, a podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy.

Bezzasadny był zarzut obrony art. 6 kpk w zw. z art. 80a § 1 kpk poprzez niewyznaczenie oskarżonemu obrońcy z urzędu, a tym samym ograniczenie prawa oskarżonego do obrony. W trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 10.02.2016 r. w charakterze podejrzanego J. W. został prawidłowo pouczone o prawie do korzystania z pomocy wybranego przez siebie obrońcy oraz prawie do złożenia wniosku o ustanowienie obrońcy z urzędu (k.20).

Zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 18.07.2016 r. odebrał osobiście (k. 58-59), natomiast zawiadomienie o zmienionym terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 13.07.2016 r. zostało w sposób prawidłowy powtórnie awizowane w dniu 17.06.2016 r. (k. 49-50) – zachowany został zatem określony w art. 353 § 1 kpk 7-dniowy termin pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a terminem rozprawy głównej. Zgodnie z art. 353 § 5 kpk wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu powinien być złożony w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania lub zawiadomienia; wnioski złożone po terminie podlegają rozpoznaniu, jeżeli nie powoduje to konieczności odroczenia rozprawy. Skoro wniosek oskarżonego o wyznaczenie obrońcy nadany został w dniu 11.07.2016 r. (k. 70a), wpłynął do sądu w dniu 15.07.2016 r. (k. 67), już po zamknięciu przewodu sądowego, to nie podlegał rozpoznaniu. Prawo oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy na rozprawie nie zostało zatem ograniczone albowiem z przyczyn leżących po jego stronie z uprawnienia tego nie skorzystał w terminie określonym ustawą. Obrońca ustanowiony w dniu 27.09.2016 r. należycie reprezentował jego interesy w toku dalszego postępowania.

Wskazane w obu apelacjach upośledzenie słuchu, na które ma cierpieć oskarżony, nie powodowało konieczności wyznaczenia mu obrońcy z urzędu. Nie każda dysfunkcja narządu słuchu powoduje stan, o którym mowa w art. 79 § 1 pkt 2 kpk. Niedosłuch, na który powołuje się oskarżony, nie może być utożsamiany z głuchotą, która oznacza całkowite zniesienie czynności narządów słuchu lub głębokie ich uszkodzenie, które uniemożliwia rozumienie mowy. Upośledzenie słuchu musi więc wystąpić z taką intensywnością, że znosi funkcjonowanie tego zmysłu. Znajdujące się w aktach zaświadczenie lekarskie nie wskazuje, aby ubytek słuchu stwierdzony u oskarżonego miał taki charakter. W tej sytuacji brak było podstaw do uznania, iż udział obrońcy w rozprawie był obowiązkowy.

Sąd rejonowy przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach wyroku dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, a za wiarygodne uznał zeznania świadków co do przebiegu zdarzenia z dnia 8.12.2015 r. jakie rozegrało się w Areszcie Śledczym w G..

Wbrew twierdzeniom obrońcy zeznania świadków M. B. (1), A. T. (1), M. K. (1) i J. K. co do zasady były spójne i jednolite. Drobne rozbieżności co do szczegółów zdarzenia, a w szczególności słów jakie wypowiadał oskarżony na temat jego stanu zdrowia, czy konwencji międzynarodowych albo zasłonięcia okna dyżurki, nie podważają wiarygodności ich relacji. Wszyscy czterej świadkowie konsekwentnie wskazywali, iż J. W. nie chciał się poddać kontroli osobistej i w tym celu używał gróźb i przemocy. Oskarżony nie kwestionował, iż odmówił zdjęcia bielizny, twierdził jednak, że nie stosował przemocy, ani gróźb. W świetle jednoznacznych w tej kwestii zeznań świadków, jego wyjaśnienia sąd pierwszej instancji słusznie uznał jedynie jako wyraz przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Zarówno A. T., M. K., jak i J. K., którzy uczestniczyli w interwencji potwierdzili zeznania M. B., że został odepchnięty przez oskarżonego. Wszyscy funkcjonariusze zbieżnie zeznawali, iż oskarżony użył słów „zaraz was zapierdole (zajebię)”. Sąd słusznie uznał, że ten wulgarny zwrot stanowił gróźbę bezprawną w rozumieniu art. 224 § 2 kk. Zarówno M. B. jak i A. T. – w różnym natężeniu – odczuwali obawy przed realizacją groźby. Niemniej jednak nawet gdyby taka realna obawa spełnienia gróźb nie zaistniała u pokrzywdzonych, to nie odbierałoby to wypowiedzanym gróźbom cech bezprawności. Wywołanie stanu obawy u zagrożonych nie należy przecież do znamion przestępstwa z art. 224 § 2 kk (por. post. SN z 27.03.2014 r., I K2P 2/14). Przystępstwo to

jest dokonane z chwilą podjęcia działania i dotarcia groźby do adresata – dalszy skutek w postaci wywołania stanu zagrożenia nie jest wymagany.

Zgodnie z art. 116 § 2 kkw w wypadkach uzasadnionych względami porządku lub bezpieczeństwa skazany podlega kontroli osobistej, która polega na oględzinach ciała oraz sprawdzeniu odzieży, bielizny i obuwia; oględziny ciała oraz sprawdzenie odzieży i obuwia przeprowadza się w pomieszczeniu, podczas nieobecności osób postronnych oraz osób odmiennej płci i dokonywane są za pośrednictwem osoby tej samej płci. Kontrola osobista jakiej poddawany był oskarżony spełniała wymienione wymogi. Należało zatem uznać, że M. B. i A. T., jako funkcjonariusze publiczni (status taki nadawał im przepis art. 115 § 13 pkt 7 kk) działali w ramach prawnej czynności służbowej. Oskarżony tymczasem, stosując przemoc wobec M. B. oraz groźbę bezprawną wobec M. B. i A. T., działał w celu zmuszenia ich do zaniechania tej czynności, chciał bowiem uniknąć kontroli.

Nietrafny był też zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności umniejszające zawinienie oskarżonego, ani też pozwalające na uznanie, iż stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu nie był wysoki. Oskarżony był świadomy, że zobowiązany jest do poddania się kontroli osobistej. Nie reagował na prośby i perswazje funkcjonariuszy usiłujących skłonić go do poddania się tej czynności. W trakcie zdarzenia był agresywny i wulgarny. Wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności nie razi nadmierną surowością. Brak było też podstaw do warunkowego zawieszenia orzeczonej kary. Oskarżony był bowiem uprzednio karany za poważne przestępstwa umyślne z użyciem przemocy, a przypisanego mu czynu dopuścił się w okresie próby wyznaczonej postanowieniem o warunkowym zwolnieniu z odbycia reszty kary. Warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec niego ustawowych celów kary.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno – prawne sądu pierwszej instancji i nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków i zarzutów apelacji zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.